

## MOSZE HANDELSMAN

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, dzieciństwo, szkolnictwo, cheder, szkoła Jawne, szkoła Tarbut, nauczyciele

### Cheder, szkoła Jawne i szkoła Tarbut

Z chederu ja poszedłem do szkoły na ulicy Lubartowska 8 i szkoła nazywała się Jawne. Dzisiaj gmina żydowska znajduje się w tym miejscu. Ja byłem tam z prezydentem miasta Lublina, byłem tam. To oni mówili, że to była synagoga. To nie była synagoga, to była szkoła nasza, Jawne. No, szkoła. Dlaczego, nie wiem, [ale zamknęli] szkołę i z czwartej klasy przeszedłem do Tarbutu.

[Cheder był] niedaleko nas. Jak przedstawić ten cheder? W wejściu do chederu nie było podłogi, była ziemia. Dlaczego ja to pamiętam? Mnie było wtedy trzy lata. Kiedy dziecku jest trzy lata oni biorą jego do chederu. To [ojciec] mi wiązał talit, tałas i wziął mnie do chederu. To ja nic nie widziałem. No, kiedy on postawił mnie na ziemię, to ja pamiętam, że była ziemia, nie było podłogi. No, jak się wszedłem do chederu, to był rabin, nie rabin, a ten który uczył nas. Była u niego broda, jak u wszystkich Żydów, i tam się uczyłem [aż do pójścia] do szkoły. [Ten nauczyciel nazywał się] Szlomo. Był u niego pomocnik, [ale] jak jego [nazywali] to nie pamiętam. Jego brat był tutaj [w Izraelu], on już zmarł. Pomocnik jego... pierwszy dzień, co bombardowali Lublin, on już był w wojsku. I bombardowali Lublin i jego zabili. W pierwszy dzień wojny. Brat jego był w chederze pomocnikiem tego [nauczyciela].

[Potem poszedłem do szkoły powszechnej]. Szkoła to była prywatna. No, prywatna szkoła nie mogła być bez zarządzenia urzędu. Często... jak to powiedzieć, ten, który przychodzi do szkoły przypatrywać się, co się robi, jak się uczą dzieci. Kurator. To on przychodził. Ja pamiętam jego dobrze, że on przyjechał do Tarbutu. Uczyliśmy język polski. Tam wszystko się uczyło po hebrajsku, wszystko po hebrajsku. No, historia polska z naszej przeszłości, pamiętam dobrze, polski język, fizyka, arytmetyka. Wszystko po hebrajsku.

Ja pamiętam dużo dzieci [z tej szkoły]. Dzisiaj ja to rozumiem, ja nie wiedziałem dlaczego chłopcy biegają za dziewczynkami i robią nie tak to dobre, dlaczego oni ich

gonią. To była Szapiro, Szapiro dziewczynka. Ona stała tutaj, oni [zamknęli] drzwi na nią. Ja nie rozumiałem tego, oni chcieli się zająć tymi dziewczynkami. Ja tego nie rozumiałem, ja tylko wiedziałem dlaczego oni robią to. Była Bundzman, była Szapiro, była Szlachtman, był, był... Ja pamiętam. Te wszystkie dzieci ja pamiętam. Ten, który siedział za mną, to był Kawa, Tuller. Dobrze. Kiedy się mówi ja przypominam sobie wszystkich. Opatowskiego, dobrze pamiętam, jego ojciec był bardzo bogaty. Opatowski. Razem uczyliśmy się, jego pamiętam ze szkoły.

Dobrze pamiętam wszystkich nauczycieli. Był u nas, który uczył nas hebrajskiego, to był Klajn bajcz. Biblia, Tanach, to uczył nas Gabriel Doliński. To był Pińczuk od matematyki, Dreszer od polskiego. Historia... krótkie, krótkie nazwisko... Kierownik był Murik i przedtem, przed Murikiem był... jego nie pamiętam. No, pamiętam wszystkich.

[A ta szkoła Jawne], ona nie była na wysokim poziomie, możliwe, że dlatego [zamknęli] tą szkołę. Trzy lata uczyłem się, można powiedzieć kiepsko było. No, Tarbut było na wysokim poziomie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-11-17, Riszon le-Cijjon
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Joanna Rycerz
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"